Rok III. Warszawa, 11 kwietnia 1908 r. №. 7 (49).

RUCH

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom wychowania fizycznego i wogóle normalnego rozwoju ciała.

Nożna w Danii.[1]

(Korespondencya „Ruchu".)

Kopenhaga, w marcu.

W nożną grano po raz pierwszy w Danii w r. 1878. Było to zasługą uczniów Akademii w Sorö[2]) którzy przejęli grę tę z Anglii, a potem przeszedłszy na wszechnicę do Kopenhagi, przenieśli ją do stolicy i uprawiali sami w zwiększającem się wciąż kole, aż w r. 1882 została przyjęta przez *Kopenhaski klub gry w piłkę* — Köbenhavns Boldklub. Nowość podobała się powszechnie i wkrótce powstały w okolicy miasta liczne koła nożnej. Niebawem przejęły grę rzeczoną prowincyonalne szkoły średnie, nietylko w uznaniu wielkiego jej znaczenia w rozwoju cielesnym, ale również dlatego, że jest wybornym środkiem rozwijania koleżeństwa i karności. Ze szkół przeszła gra ta do szerszej publiczności miast prowincyonalnych, przed kilku zaś laty rozbudziło się zainteresowanie nożną wśród ludności wiejskiej, tak iż obecnie koła nożnej rozsiane są po całem królestwie i istnieją w każdem mieście i w każdej parafii.

Wszystkie koła nożnej połączyły się w 2 związki:

1) Dansk Boldspil Union = Związek duński gry w piłkę.

2) Faellesforeningen for jyske Idraetsklubber = Stowarzyszenie zjednoczonych jutlandzkich klubów sportowych.

O liczebności powyższych związków mówią następujące dane:

Związek pierwszy obejmuje 5 związków okręgowych: a) *Köbenhavns Boldspil Union*, tj. Związek kopenhaski piłki w nożną, składa się z 10 kół i liczy 2120 członków; b) *Sjaellands Boldspil-Union*, tj. Związek zelandzki piłki w nożną, posiada 18 kół z 1245 czł.; c) *Laaland-Falsters Boldspil-Union*, t. j. Zw. gry w nożną dla wysp Loland i Falster, liczy 8 kół z 350 czł., d) *Fyens Boldspil-Union*,

---

[1]) Jest to umyślnie dla Ruchu napisana korespondencya znanego w Danii nauczyciela gimnastyki, kierownika nożnej na Kursie państwowym gimnastycznym i inspektora Komisyi gier dla dziatwy szkolnej, kand. filoz. Fryd. Knudsena.

(*Przyp. red. Ruchu*).

[2]) Tak się nazywa jedno gimnazyum prowincyonalne.

(*Przyp. Red*).

tj. Związek gry w nożną na Fionii, składa się z 4 kół, posiadających 388 czł. i e) *Jysk Boldspil-Union*, tj. Związek jutlandzki gry w nożną, posiada 20 kół i w nich 1400 członków. Ogółem cały Związek składa się 60 kół i 5503 czł.

Związek drugi, tj. wspomniany *Faellesforeningen for jyske Idraetsklubber*, obejmuje 47 kół i liczy 2200 członków. Naogół więc w królestwie uprawia nożną 7703 osób stowarzyszonych i należących do rzeczonych związków.

Liczebność poszczególnych kół jest nader różna. Do najliczebniejszych należą:

Kóbenhavns Boldklub, który liczy 515 czł. i posiada rozległy, prześliczny teren prawie w środku miasta; założony był w r. 1876 wyłącznie do gry w krykieta i dopiero w r. 1882 wprowadził nożną; obecnie prócz nożnej i krykieta uprawiają tu i tenisa.

Boldklub af 1893, tj. Koło piłki z r. 1893, z 482 czł.

Akademisk Boldklub — 376 czł. (wszystkie trzy w Kopenhadze).

Odense Boldklub tj. Koło piłki w Odense na Fionii, posiada 234 czł.

Prócz powyżej wspomnianych 107 kół stowarzyszonych istnieje do gry w nożną mnóstwo towarzystw, nie zjednoczonych ze związkami; mianowicie większość kół wiejskich działa zupełnie odrębnie.

Dodać tu należy, że nożna uprawiana jest bardzo gorliwie w klasach wyższych szkół ludowych, o czem brak szczegółów, ale wiadomo np. że *Udvalget for danske Skolebórns Faelleslege*, tj. Komisya gier dla dziatwy szkolnej (urzędowa), zaprowadziła nożną w 350 szkołach.

W samych początkach uprawiano grę na gołej ziemi bez wskazówek oraz odpowiednich urządzeń, to też pierwsze próby były nad wyraz mizerne, bezsensowne i nieobliczone, polegały zaś raczej na bieganiu ciągłem uczestników i przerzucaniu piłki z jednego końca boiska na drugi. Jednak z upływem czasu zwiększała się wciąż gry samej wartość. Nieobeszło się też bez surowej krytyki ze strony ogółu; padały nieraz słowa potępienia na rzeczników nożnej, zwłaszcza, gdy się zdarzyły wypadki takie jak złamanie kości itp. — ale z drugiej strony wpłynęło to na ulepszenie w prowadzeniu gry, a gdy się przekonano, że wypadki nie były winą gry lecz przekraczania jej prawideł, opozycya wnet ucichła. Stopniowo zarzucano rzuty odległe na rzecz posuwania gry wprzód kopnięciami małemi. Zrozumiano i przyjęto też zasadę po nieudanych zawodach z anglikami i szkotami, iż istota gry polega na grze wspólnej małemi kopnięciami wszystkich uczestników... Nie było łatwem zastosowanie tej zasady w rzeczywistości, to też nie przyszło odrazu, jak to widać z wyniku zapasów z udziałem anglików i szkotów, wykazującego z biegiem lat stały postęp naszych drużyn.

Z drużynami obcemi grywaliśmy z rozmaitem szczęściem. Bywaliśmy zwycięzcami w zawodach ze szwedami, niemcami i węgrami, natomiast nie udawało się nam rozgrywać z holendrami i czechami; podobnież ujemny dla nas był wynik zawodów w ostatnich latach z sąsiadami zachodnimi. Szczegółowo sprawę tę wykazują następujące liczby:

w r. 1897	Hamburg i Altona	p-ko	Danii	dały	0:5
1898	„	„	„	„	0:5
„	Queens Park Football Cl. (Glasgow)	„	„	„	7:8
„	„	„	„	„	8:0
1900	„	„	Kóben. Boldklub		6:1
„	„	„	Danii		9:1
1903	„	„	Kób. Boldklub		1:0
„	„	„	Danii		4:1
1904	Southampton (Professional Cl)	„	Boldklubben af 1893		7:2
„	„	„	Danii		1:0
„	„	„	Kób. Boldklub		3:1
„	Newcastle United	„	„		6:1
„	„	„	Danii		6:2
„	„	„	„		3:1
1905	Ilfort F. C.	„	„		1:8
„	Holandya	„	„		0:2
„	Ilfort	„	„		1:6
„	Ilfort i Holandya	„	„		1:1

Dla objaśnienia dodać musimy, że wspomniany *Queens Park Club* jest najstarszym i najsłynniejszym klubem amatorów w Szkocyi, zaś *Ilfort F. Cl.* uważany jest za najlepszy klub Anglii południowej; *Southampton* i *Newcastle United* to znowu najznakomitsze stowarzyszenia zawodowe w Anglii. Z powyższego widać, że chociaż w r. 1898 i 1900 Dania została łatwo pokonana przez amatorów szkockich, to jednak w r. 1903 i 1904 daliśmy im oraz zawodowcom angielskim wytrwałe odparcie a w r. następnym z łatwością pokonaliśmy amatorów angielskich.

Zaznaczyć warto, że drużyny duńskie walczyły również przeciwko czeskiemu klubowi *Slavia* w Pradze z wynikiem następującym:

Akademisk Boldklub	pokonał	2 razy,	przegrał	1 raz
Frem (Kopenhaga)	„	0 „	„	2 razy
Boldklubben af 1893	„	3 „	„	1 raz
Köbenhavns Boldklub	„	1 „	„	1 raz, a nadto

1 raz zawody nie były rozegrane.

Fr. Knudsen.

Z życia szkolnego.

Szkoła handlowa w Łomży ma gimnastykę dla uczniów swych w godzinach poobiednich od 4 do 6. Każda klasa ćwiczy 2 razy na tydzień po godzinie — ale udział jest dowolny, to też nie przenosi w 4 klasach 52%, w kl. 5-ej — 17%, uczniowie zaś klas wyższych na gimnastykę nie uczęszczają wcale. Prowadzenie gimnastyki dopełnia się na modłę niemiecką, z podziałem na dwie części (w pierwszej *ćwiczenia wolne*, w drugiej *ćwiczenia przyrządowe*). Ćwiczenia

wolne prowadzone bywają w takt muzyki. W dni pogodne prowadzone są gry ruchowe na boisku przyległem.

Pensya żeńska w Łomży do programu swego włączyła gimnastykę w godzinach planu. Zazwyczaj odbywają się ćwiczenia pomiędzy g. 11 a $2^1/_2$. Szczególniejszem zamiłowaniem do gimnastyki odznaczają się klasy niższe, gdzie korzysta z niej 94%, gdy w klasach wyższych ilość ćwiczących jest mniejsza i spadła do 28%.

Szkoła realna J. Majzlera w Warszawie, wobec szczupłości lokalu szkolnego, uniemożliwiającej prowadzenie gimnastyki na miejscu, wysyła swych uczniów na ćwiczenia gimnastyczne do sali Ogrodów im. W. E. Raua. Komitet Ogrodów rzeczonych przeznaczył właśnie na użytek zakładów naukowych salę gimnastyczną w godzinach rannych pomiędzy 9 a 12, ale dotąd korzystają z tego udogodnienia zaledwie *dwie szkoły*.

Letniska szkolne, zapoczątkowane w r. z. przez Towarzystwo opieki rodzicielskiej przy gimnazyum im. M. Reja, wobec pomyślnych wyników zamierzane są w r. b. na większą skalę. W obecnej chwili Towarzystwo zajęte jest właśnie zbieraniem zgłoszeń w sprawie mieszkań, żywności i pomocy wychowawczej.

Ze stowarzyszeń.

Polskie towarzystwo gimnastyczne w Kijowie na zgromadzeniu swem walnem w d. 23 z. m. zdawało sprawę z trzeciego roku istnienia. Liczba członków przekracza już 600, a wciąż się zwiększa, jak tego dowodzi posiedzenie ostatnie, na którem przyjęto 26 członków nowych. Szczegóły działalności towarzystwa podawaliśmy w *Ruchu* niedawno, obecnie dodać trzeba, iż wybory do zarządu dały na posiedzeniu rzeczonem wynik następujący: E. Herse, A. Kochański, F. Szokalski, A. Bukowiński, J. Markiewicz, K. Węgliński, D. Kryński, S. Zieliński, A. Wilczkowski wybrani zostali na członków zarządu, zaś St. Lisicki, J. Rajzacher, M. Bączkowski, H. Polhejm, T. Cichocki i B. Bielawski — na ich zastępców. Do komisyi rewizyjnej weszli jako członkowie: E. Jaworski, Z. Więckowski i C. Karpowicz i jako zastępcy — R. Ruciński i St. Szober.

Zadanie nowego Zarządu jest bardzo trudne, zwłaszcza że Towarzystwo w roku ostatnim stało się przedmiotem napaści ze strony *Kijewlanina*, na co nawet reagować musiało wytoczeniem procesu o oszczerstwo. Prócz tego uległa konfiskacie wydana przez Towarzystwo *Jednodniówka*, na którą złożyły się cenne prace literackie oraz artykuły takie w zakresie gimnastyki, jak: *Kilka słów o T-wie*, zarys powstania poszczególnych wydziałów, *Kilka słów o gimnasty-*

ce przez kierownika gimnastycznego przy Towarzystwie A. Hamburgiera i t. p. [1])

Warszawskie towarzystwo wioślarskie w wyniku narad niedawnych uchwaliło następujący program sportowy na sezon tegoroczny:

w końcu kwietnia — o ile pozwolą warunki atmosferyczne — otwarcie przystani;

31 maja — rokord wiosenny do łachy wilanowskiej tam i z powrotem;

8 czerwca — zlot wioślarzy w Ciechocinku;

29 „ — regaty międzyklubowe;

10 lipca — konkurs pływacki dla członków Tow. wioślarskiego oraz innych zaprzyjaźnionych;

9 sierpnia — regaty wewnętrzne przeważnie łodzi rasowych;

10 września — rekord jesienny.

Nowe towarzystwo wioślarskie ma powstać w Warszawie, ku czemu przedsiębrane są starania ze strony młodzieży rzemieślniczej, która dość licznie od lat wielu uprawia wioślarstwo. Odnośny statut już jest w opracowaniu i wkrótce do zalegalizowania przedstawiony zostanie.

Sokół w Wilnie. Władze gubernialne wileńskie po rewizyi dokumentów „Sokoła”, dokonanej przez członka Komisyi do spraw związków i stowarzyszeń, znalazły pewne uchybienia w działalności Towarzystwa i zwróciły się do Zarządu z żądaniem zaprowadzenia pewnych zmian. Uchybienia te dotyczą spraw następujących: 1) Wbrew zatwierdzonemu w dniu 27 marca 1906 r. postanowieniu Rady państwa, wszystkie czynności kancelaryjne Towarzystwa, które prowadzone być winny częściowo w języku rosyjskim, częściowo zas w polskim, a mianowicie: protokuły posiedzeń zarządu Towarzystwa i sprawozdanie za czas 1906 — 1907 r., znaleziono jedynie w języku polskim. 2) Nie bacząc na punkt 32 Przepisów czasowych o towarzystwach i związkach z dnia 27 marca 1906 r., Zarząd Towarzystwa nie powiadamiał w czasie właściwym władzy gubernialnej lub policyjnej o zmianach osobistych w Zarządzie, po zgromadzeniach ogólnych Towarzystwa w d. 26 listopada 1906 r., 8 kwietnia i 18 listopada 1907 r. 3) Towarzystwo, uchylając się od przepisów obowiązujących, urządza bez zameldowania o tem i bez pozwolenia naczelnika policyi zabawy wieczorne dla członków i gości w lokalu T-wa.

Wobec powyższego, gubernator nadmienił Zarządowi T-wa „Sokół”, że należy koniecznie stale i ściśle stosować się do art. 34 Przepisów czasowych o związkach i towarzystwach z d. 27 marca 1906 r. i uprzedził, iż, w razie powtórzenia najmniejszego uchylenia się od praw obowiązujących i ustawy Towarzystwa, niezwłocznie będą względem T-wa zastosowane środki, wskazane w § 35 tychże Przepisów czasowych.

---

[1]) Wiadomość o wydawnictwie czerpiemy z *Dziennika kijowskiego*, Zarząd bowiem Towarzystwa nie nadesłał nam egzemplarza recenzyjnego.

(*Redakcya „Ruchu“*).

Na mównicy.

Hygiena płciowa w wychowaniu dziewczęcia była w d. 8 z. m. przedmiotem odczytu p. T. Lubińskiej w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa. Prelegientka poruszała wszystko, co z przedmiotem ma związek, nie szczędząc rad i wskazówek w kierunku uchronienia dziewczęcia od istniejących zgubnych przesądów w ubraniu, trybie życia i rozrywkach.

Pomoc lekarska w szkołach i internatach omawiał w odczycie swym dr. Wacław Goździcki na posiedzeniu Wydziału wychowawczego Warszawskiego towarzystwa hygienicznego w d. 19 z. m.

Gimnastyka wobec hygieny, fizyologii i psychicznego rozwoju młodzieży. — Na temat powyższy warszawianie wysłuchali d. 12 z. m. w sali Filharmonii odczytu Dr. J. Budzińskiej-Tylickiej, która, zachęcona snadź powodzeniem odczytów swych o hygienie i rozwoju fizycznym kobiet, pragnęła pouczyć o znaczeniu gimnastyki. Jako lekarz, prelegientka umiała ująć rzecz w kształty odpowiednie pod względem wartości i gruntowności naukowej; zwłaszcza na uwagę zasługuje wykazanie przez mówczynię ujemnego wpływu ćwiczeń niemieckich na sprawę oddychania i stan serca. Szkoda jednak, że równej gruntowności nie było widać w ocenie istniejących u nas zabiegów w sprawie wychowania fizycznego. Sądząc instytucyę, która wykazuje w rozwoju swym postęp olbrzymi i świeżo zaszczyconą została nagrodą najwyższą na wystawie lwowskiej, nie pomawiałaby jej prelegientka o *brak fachowej głowy i oddanej duszy*, gdyby zaznajomiła się była z jej działalnością, bo wówczas dowiedziałaby się, że Ogrody im. Raua są *jedyną w Polsce instytucyą publiczną*, w której prowadzi się racyonalna gimnastyka szwedzka, do której posiadają *jedyną u nas salę*, że wreszcie *jedynie Ogrody im. Raua* propagują w Królestwie wśród młodzieży gry sportowe, szczególnie zaś *nożną Football*...

Wykłady z hygieny kobiety organizuje *Związek równouprawnienia kobiet polskich*, wygłaszać zaś je będzie dr. Zofia Garlicka w sali Muzeum.

O wychowaniu estetycznem szereg odczytów rozpoczął w d. 13 marca p. Stanisław Karpowicz, zaznajamiając słuchaczów z istotą sztuki plastycznej, budowniczej i piśmienniczej, przyczem wykazywał ważność kulturalną wychowania estetycznego.

O fizyologii i hygienie odżywiania urządzane są teraz przez Towarzystwo kursów naukowych wykłady w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, które prowadzi dr. M. Stefanowska.

O plantacyach miejskich w zastosowaniu do Włocławka. Taki odczyt wygłoszony był d. 3 b. m. przez prof. Byszewskiego w Włocławku w miejscowem Tow. hygienicznem.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

Przewodnik gimnastyczny „Sokół“ (Lwów) w numerze kwietniowym przynosi m. i.: *Wycieczki piesze* (S. B), *Gimnastykę rytmiczną* (S. B).

Dodatek do czasopisma „Przewodnik gimnastyczny Sokół”. Numer kwietniowy tego wydawnictwa zawiera m. i. artykuły następujące: *Niemcy o gimnastyce szwedzkiej* (Jest to dopełnione przez J. Korn. streszczenie artykułu kap. Lukowitz'a z *Körper u. Geist*). Dalej: *Jak należy jeździć na saneczkach?* (Obecnie w kwietniu artykuł ten spóźniony lub przedwczesny — a szkoda, bo zawiera cenne uwagi do tego nowego u nas sportu); *Towarzystwo zabaw ruchowych* i Kronikę.

Płoczczanin w № 12 przynosi art. p. t. *Węzeł gordyjski*, w którym autor, dr. M. Temerson, piętnuje obecne lekceważenie stanu zdrowia przy zawieraniu związków małżeńskich.

Słowo w № 86 piętnuje w art. *Tryumf pięści* odbywające się obecnie w cyrku walki siłackie, pod których wpływem zapanowała wśród gawiedzi i wogóle młodzieży mania bawienia się w *walkę francuską*, niedawno zaś gazety doniosły o nieszczęśliwym wypadku, w którym drukarz jakiś w zapale prób takiej *francuskiej* wyszedł z walki ze złamanym kręgosłupem. Głos ten poważnego dziennika zasługuje na wielkie uznanie, zwłaszcza wobec tego, że w danej chwili wszystkie pisma codzienne podają najszczegółowszy przebieg staczanych codziennie walk w cyrku...

Dziennik kijowski podaje w № 56 ciekawe szczegóły o odbywającym się teraz wyścigu samochodowym pomiędzy Nowym Jorkiem a Paryżem.

Nowy sztandar w nr. 9 (20) zawiera bardzo ciepło napisaną ocenę ogólną naszego wydawnictwa, nawołując do popierania go przez ogół. Praca nasza dotychczasowa może przecenioną tam została, to pewne jednak, że ulepszenie pisma naszego zależnem jest przedewszystkiem od powiększenia liczby przedpłatników.

Świat w nr. 14 przynosi artykuł informacyjny Slav'a p. t. *Zapaśnictwo.*

ZEWSZĄD.

Słynne Colosseum rzymskie ma być odbudowane i doprowadzone do stanu pierwotnego z przeznaczeniem na cele sportowe. Projekt ten uważają znawcy za zupełnie wykonalny i liczne koła włoskie zabie-

gają o to, by roboty rozpocząć conajrychlej, ażeby mogły być skończone za trzy lata, t. j. na uroczystość pięćdziesięciolecia zjednoczenia Włoch.

Golf w zakładach Kruppa znaleźć ma zastosowanie jako sport robotników. Zarząd zakładów rzeczonych urządza mianowicie w pobliżu mieszkań robotników wielkim nakładem ogromne boiska, przystosowane do gry *„golf"*, która dotąd tylko w Anglii i nieco w Skandynawii była uprawiana.

Drugi zlot związkowy gimnastyków niemieckich odbędzie się w r. b. we Frankfurcie nad Menem w dniach od 18 do 22 lipca. Spodziewany jest zjazd, obok niemców, i gości zagranicznych, zaproszono bowiem dotąd: szwajcarski *Eidgenoszischer Turnverein*, amerykańską *North American Gymnastic Union*, belgijską *Fédération belge de Gymnastique*, holenderski *Nederlandsch Gymnastiek Verbond*, angielskie *National Physical Recreation Society*, włoską *Federazione gymnastica italiana*, luksemburską *Union des Sociétés luxembourgeoises de Gymnastique*, norweski *Norges Turn og Idraets Forbund* oraz ze Szwecyi *Svenska Gymnastik och Idrottsforeningarnas Riksförbund*. W wykazie tym brak stowarzyszeń francuskich, duńskich i słowiańskich, których zapraszać nie odważono się jednak...

Program uroczystości obejmuje popisy gimnastyków niemieckich i obcych, popisy wychowańców szkół i wszechnic, popisy zastępów żeńskich, zawody grup narodowych, szermierkę, pływanie, wioślarstwo, pięciowalk, sześciowalk, zapasy siłackie, a nadto liczne bankiety, przedstawienia teatralne i uczczenie pamięci Jahna.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu Jeh. Lw. Rubinowi w Łodzi. O systemie japońskim pisaliśmy w *Ruchu* w nr. 1 z roku 1906-go p. t. *Metoda japońska*, prócz tego podana była w nr. 1 r. z. krytyka dzieła H. J. Hancock'a i Kotsukumy Hagashi'ego p. t. *Das Kano Jiu-Jitsu (Judo) Stuttgart, Hoffmann.* Polecić nadto możemy m. i. dzieła H. Irvinga Hancock'a, pisane po angielsku (Londyn), tłumaczone jednak na język francuski, w skrótach zaś na polski i rosyjski. Kilka ocen znajdzie Pan także w naszej *Książnicy Ruchu*. O słynnej metodzie pisano już sporo we wszystkich językach, w niektórych krajach zaznajamiają z nią policyę, w kilku zaś miastach europejskich istnieją już zakłady, gdzie się z systemem tym bliżej można zapoznać (Paryż, Berlin i i.): Atoli musimy zaznaczyć, iż zdobycie umiejętności posiłkowania się rzeczoną metodą wymaga bardzo gruntownej znajomości anatomii i osiągnąć się nie da drogą samouctwa, które zresztą spowodowaćby mogło smutne przypadki. Tak cenioną przez nas zręczność i zwinność osiągnąć zresztą można przez gimnastykę i gry sportowe, w szczególności zaś *grę w nożną*, którąbyśmy Panu gorąco polecali.

Panu H. Swid. w Radomiu. W kwestyi tej pomieszczamy wkrótce dłuższą pracę.

Redaktor i wydawca **Władysław R. Kozłowski**.

Czcionkami Drukarni Naukowej, Warszawa, Hoża 60.